

KRZYSZTOF R. PROKOP – GLIWICE

**PRZYCZYNEK DO TEMATYKI POBYTU KS. KAROLA WOJTYŁY
W KOLEGIUM BELGIJSKIM W RZYMIE**

**W KONTEKŚCIE POWOJENNYCH LOSÓW WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO I CZASOPISMA TEOLOGICZNEGO
*POLONIA SACRA***

Na łamach półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, w tomie 83 z roku 2005, ukazał się krótki artykuł autorstwa ks. Roberta Guza, zatytułowany *Karol Wojtyła – Jan Paweł II w Belgii*¹. W owej zwięzłej prezentacji związków papieża-Polaka z krajem nad Mozą i Skaldą autor nie omieszczał wyjść – co jawi się czymś w pełni uzasadnionym – od okresu dwuletnich studiów uniwersyteckich przyszłego metropolity krakowskiego (i później następcy św. Piotra) w Wiecznym Mieście, w którym to czasie zamieszkiwał on w rzymskim Kolegium Belgijskim (Pontificio Collegio Belga), mieszczącym się wówczas przy Via del Quirinale 26. Informacje na ten temat R. Guz znalazł w trzech publikacjach, poniekąd o charakterze źródłowym, a mianowicie w dwóch własnych książkach sługi Bożego papieża Jana Pawła II (*Dar i tajemnica, Pamięć i tożsamość*) oraz w opracowanym przez ks. Adama Bonieckiego *Kalendarium życia Karola Wojtyły*. W tym ostatnim zebrane zostały różnorodne świadectwa, odnoszące się do rzymskich studiów młodego kapłana z Wadowic – w tej liczbie wypisy z akt urzędowych tudzież fragmenty prywatnej korespondencji. Rzeczone kalendarium z samego założenia miało prezentować jedynie wybrane materiały, ilustrujące kolejne etapy drogi życiowej późniejszego namiestnika Chrystusowego, nie zaś wskazać na wszelkie zachowane świadectwa – bez wątpienia niezwykle liczne – o pierwszym Słowianinie na Stolicy Piotrowej. Obecnie jednak, kiedy wszczęty

¹ R. Guz, *Karol Wojtyła – Jan Paweł II w Belgii*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 83 (2005) s. 223-230.

został proces beatyfikacyjny sługi Bożego Jana Pawła II, przed powołaną na tą okoliczność Komisją Historyczną stało trudne zadanie dotarcia do przynajmniej wszystkich najważniejszych spośród owych świadectw (mowa o okresie sprzed 16 X 1978 r.), przy czym stosowna kwerenda objęła niewątpliwie również zbiory archiwalne Kolegium Belgijskiego w Rzymie.

Historycy poszukujący dokumentów odnoszących się do studiów Karola Wojtyły w Wiecznym Mieście i jego pobytu w Pontificio Collegio Belga nie natrafia tam wszakże na świadectwo, na które pragniemy wskazać poniżej, dorzucając tym samym drobną „cegiełkę” do skądinąd chyba zgoła niemożliwego do ogarnięcia w całości obrazu życia i działalności papieża z Polski. Po raz pierwszy w swoim życiu przyszły namiestnik Chrystusowy zawitał do Wiecznego Miasta w drugiej połowie listopada 1946 r., skierowany tam na studia specjalistyczne przez kardynała Adama Stefana Sapiechę, metropolitę krakowskiego, z którego rąk otrzymał święcenia kapłańskie². Po krótkotrwałym zamieszkiwaniu w domu zgromadzenia pallotynów przy Via Pettinari, stały punkt oparcia na czas pobytu w Rzymie zyskał tam we wspomnianym już Kolegium Belgijskim na Kwirynale, którego rektorem był od 27 II 1946 r. prałat Maximilien Louis de Fürstenberg (Fürstenberg-Stammheim) (1904-1988), sprawujący ową funkcję aż do momentu podniesienia go w dniu 14 III 1949 r. przez papieża Piusa XII do godności arcybiskupa tytularnego Paltum i mianowania delegatem apostolskim w Japonii – czyli przez cały okres rzymskich studiów K. Wojtyły (obaj zostali później kreowani kardynałami na tym samym konsystorzu 26 VI 1967 r. i obaj też uczestniczyli w dwóch konklawe z roku 1978, przy czym jak sam Jan Paweł II zapisał w swej książce *Dar i tajemnica*, w czasie drugiej z tamtych elekcji następcy św. Piotra „mój dawny rektor, kardynał de Fuerstenberg, powiedział do mnie w pewnym momencie znamienne słowa: *Dominus adest et vocat te*. Było to jakby postawienie kropki nad «i», gdy idzie o sprawę mojej formacji kapłańskiej, nad którą kiedyś pracował jako rektor Kolegium Belgijskiego”)³. W rzeczonym kolegium zamieszkiwało wówczas oko-

² Na marginesie warto nadmienić, że jako neoprezbiter Karol Wojtyła pierwszą Mszę św. odprawił – o czym wspomina się w każdej jednej spośród jego biografii – dnia 2 XI 1946 r. w krypcie św. Leonarda bazyliki archikatedralnej na Wawelu, przy ołtarzu – o czym z kolei mało kto wie – konsekrowanym 5 XII 1879 r. przez wyświęconego na biskupa zaledwie pół roku wcześniej (5 VI tr.) ordynariusza krakowskiego Albina Dunajewskiego, późniejszego kardynała (zob. „Przegląd Kościelny”, 1 (1879) nr 25 (z 18 XII 1879), s. 198: „Dnia 5 grudnia [1879] konsekrował Ks. Biskup Dunajewski ołtarz św. Leonarda w krypcie grobów królewskich na Wawelu, przy którym odprawiają się Msze św. w rocznice królów polskich. Kaplica św. Leonarda została świeżo zrestaurowaną”). Zob. nadto: J. Urban, *Katedra na Wawelu (1795-1918)*, Kraków 2000, s. 171nn.

³ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 2005², s. 57. Zob. także: A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 2000², s. 90-96. Odnośnie do biografii kardynała M. L. de Fürstenberga: G. De Marchi, *Le Nunziature Apostoliche dal 1800 al 1956*, Roma 1957 [reprint: Città del Vaticano 2006], s. 135; „L'Osservatore Romano” [wydanie polskie] 9 (1988) nr 9, s. 20; M. F. McCarthy, *Heraldica Collegii Cardinalium. A Roll of Arms of the College of Cardinals 1800-2000*, Sydney 2000, s. 416; A. G. Filipazzi, *Rappresentanze e rappresentanti pontifici dalla seconda metà del XX secolo*, Città del Vaticano 2006, s. 150, 225, 243, 299. Por. nadto: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 10 – *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 2 – Francja, Hiszpania, Portugalia, kraje Beneluksu*, Kraków 2008, s. 857nn.

ło dwudziestu studentów – przede wszystkim Flamandów (ale również ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej), pośród których Karol Wojtyła bez trudu się zadomowił, co zaowocowało m.in. wyjazdem wakacyjnym w lecie 1947 r. właśnie do Belgii oraz Holandii. Z oczywistych względów – z racji charakteru tamtego pobytu przyszłego papieża w Wiecznym Mieście – szczególne znaczenie miały wszakże kontakty i wzajemna wymiana doświadczeń na płaszczyźnie naukowej, przede wszystkim teologicznej, co z jednej strony pomagało samemu K. Wojtyłe poszerzyć własne horyzonty intelektualne, z drugiej wszakże umożliwiało jego wykładowcom oraz współstudium zyskać jakąś orientację zarówno w realiach życia Kościoła katolickiego w Polsce – owym „dalekim kraju”, który po II wojnie światowej znalazł się w strefie dominacji sowieckiej, za „żelazną kurtyną”, jak i w dotychczasowym dorobku polskiej myśli teologicznej, której recepcja na Zachodzie była nadzwyczaj znikoma⁴.

Tego właśnie, poniekąd „delikatnego” momentu, dotyczy świadectwo, na które zamierzamy zwrócić uwagę w ramach niniejszego przyczynku. Zawarte jest ono w powielonym (w niewiadomej liczbie egzemplarzy – kopii przebitkowych) maszynopisie, noszącym datę: Kraków, dnia 29 lutego 1948 r., i opatrzonym nagłówkiem (tytułem): *Materiał dyskusyjny w sprawie «Polonia Sacra»*. Sygnowany imieniem i nazwiskiem ks. Ignacego Różyckiego, wówczas docenta Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (habilitację uzyskał w r. 1945, natomiast tytuł profesorski w r. 1954), późniejszego profesora Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i członka Międzynarodowej Komisji Teologicznej w Rzymie (także Rady Naukowej Episkopatu Polski), którego wykładow – w latach swoich krakowskich studiów – słuchał również młodszy od niego o dziewięć lat Karol Wojtyła⁵, dotyczy on spraw związanych z reaktywowaniem czasopisma teologicznego (a ściślej teologiczno-historycznego) „Polonia Sacra”. O zagmatwanych dziejach tego periodyku, którego początki sięgają roku 1918, pisać tu nie będziemy, bowiem temat ten został już niegdyś pokrótce omówiony⁶. W okresie międzywojennym wydawane nieregularnie (przy czym druga «seria» otrzymała zmieniony tytuł „Nova Polonia Sacra”)⁷, po II wojnie światowej wznowione zo-

⁴ Por. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, s. 51-55. Zob. także: G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 111-113 (również s. 114nn).

⁵ M.in. T. Chmura, *Różycki Ignacy (1911-1983), ksiądz, profesor UJ, Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, Wrocław – Warszawa – Kraków 1989-1991, s. 519-521; G. Ryś, *Różycki Ignacy (1911-1983), kanonik krakowskiej kapituły katedralnej, profesor Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, dogmatyk*, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 8 – 1981-1993, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 494-496; J. D. Szczurek, *Ignacy Różycki (1911-1983)*, w: *Złota Księga Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, red. S. Piech, Kraków 2000, s. 541-549; A. Kubiś, *Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie w latach 1954-1981*, Kraków 2005, wg indeksu; *Leksykon polskich dogmatyków XX i XXI wieku*, red. K. Góźdz, Lublin 2010, s. 319-323 (J. D. Szczurek). Zob. nadto: Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, wg indeksu (Różycki Ignacy); Weigel, *Świadek nadziei*, s. 105, 114, 165-166.

⁶ M. Janiak, *«Polonia Sacra» – przeszłość i treść czasopisma*, „Polonia Sacra”, 1[19] (1997) nr 1, s. 61-78.

⁷ Tamże, s. 62-66.

stało ono dopiero w roku 1948. Nim wszakże ukazał się wówczas numer pierwszy, firmowany przez Wydział Teologiczny UJ⁸, w gronie pracowników naukowych tegoż wydziału przeprowadzona została wewnętrzna dyskusja nad zamierzonym kształtem owego mającego tym razem ukazywać się już regularnie organu naukowego, za podstawę której to dyskusji posłużył rzeczony konspekt I. Różyckiego.

Jak wcześniej wspomniano, tekst ów został rozpowszechniony (pośród profesury Wydziału Teologicznego UJ) w formie kopii przebitkowych maszynopisu, z których każda jedna była niemniej sygnowana podpisem ks. Ignacego Różyckiego. Materiał ów ma objętość półtorej strony maszynopisu i składa się z siedmiu pytań (do dyskusji), pod którymi zawarte są w kilku zdaniach uwagi do każdego z nich. Interesujące nas obecnie świadectwo związane jest z pytaniem drugim, posiadającym brzmienie: „Czy wypada rezygnować z produkcji na zagranicę?”. W następującym po nim «komentarzu» I. Różyckiego, w pierwszym z podpunktów, czytamy: „Zagranica o nas nic prawie nie wie, a niestety sądzi nas po tym, co do jej rąk dochodzi, względnie po tym, że nic do niej od nas nie dociera. Np. nasz były student Wojtyła na gwałt prosi o informacje o polskich publikacjach teologicznych, by nas choć w części obronić w opinii Belgów, wśród których przebywa. Jak cię widzą, tak cię piszą...”. O tym, że Karol Wojtyła utrzymywał w okresie rzymskich studiów stały kontakt z krakowskim środowiskiem teologicznym, wiadomo nie od dziś, wszakże to świadectwo mówi zarazem o roli niejako «ambasadora», ale też i «apologety» dorobku rodzimych ośrodków teologicznych, jaką późniejszemu papieżowi przyszło odgrywać podczas odbywania studiów w Wiecznym Mieście. Skądinąd wcale to nie dziwi, że o owym dorobku niewiele tam wtenczas wiedziano, która to sytuacja nie miała ulec większej zmianie paradoksalnie właśnie aż do momentu wyboru owego niegdysiejszego studenta Kolegium Belgijskiego w Rzymie na Stolicę Piotrową w trzydzieści lat po uzyskaniu przezeń w Wiecznym Mieście laurów doktorskich. Dopiero wówczas w rozmaitych kręgach na Zachodzie zaczęto zadawać sobie pytanie o to, z jakiej «tradycji» wyrasta pierwszy od 455 lat nie-Włoch na urządzie wikariusza Chrystusowego i zarazem jakiego charakteru jest ów dotąd mało przez kogo poza Europą Środkowo-Wschodnią dostrzegany wkład Kościoła w Polsce w życie Kościoła Powszechnego – również na płaszczyźnie badań teologicznych. Nieoczekiwanie tedy Karolowi Wojtył – już jako Janowi Pawłowi II – przyszło odegrać niezwykle istotną rolę w rozpropagowaniu na szerokim forum tego dziedzictwa, które ukształtowało jego samego i które też już przy swoim pierwszym pobycie za granicą – właśnie na studiach w Rzymie – starał się w jakiejś mierze przybliżyć osobom ze swego otoczenia z tamtego czasu. Nie dotyczyło to zresztą li tylko dorobku naukowego, o którym mowa we wskazanym świadectwie, lecz również innych obszarów, przy czym szczególną w rzeczonym względzie wymowę posiada znany skądinąd fakt wystawienia przez K. Wojtyłę w Kolegium Belgijskim – w Wigilię Bożego Narodzenia 1947 r. – jednego z aktów sztuki *Przyszedł na zie-*

⁸ Ściśle rzecz ujmując, stosowny zapis na stronie redakcyjnej brzmiał: *Wychodzi pod kierunkiem profesorów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.*

mię święty Adama Bunscha, poświęconej jakże bliskiemu i stanowiącemu życiowy wzorzec dla Jana Pawła II św. Bratu Albertowi – Adamowi Chmielowskiemu, przezeń beatyfikowanemu (1983) i kanonizowanemu (1989)⁹.

Aby przywołane w obecnym przyczynku pomniejsze świadectwo nie jawiło się dla ogółu czytelników czymś niejako „wyrwanym z kontekstu”, poniżej, w formie aneksu źródłowego, publikujemy cały ów niezbyt obszerny *Materiał dyskusyjny w sprawie «Polonia Sacra»*. Tym bardziej warto to uczynić, że w kilkunastostronicowym wstępie odredakcyjnym do pierwszego z numerów reaktywowanego w roku 1948 czasopisma podniesione w owym konspekcie treści w zasadzie nie znalazły jakiegokolwiek odzwierciedlenia i w konsekwencji na jego podstawie nie sposób się zorientować, że tego rodzaju dyskusja była wcześniej toczona, poprzedzając samo wznowienie owego periodyku, dziś – począwszy od roku 1997 – ponownie się ukazującego¹⁰. Egzemplarz odnośnego maszynopisu, który posłużył za podstawę dla edycji, pochodzi ze spuścizny po żyjącym w latach 1895-1958 ks. Tadeuszu Glemmie, profesorze i przez cały, niezwykle trudny okres okupacji hitlerowskiej dziekanie Wydziału Teologicznego UJ (następnie zaś – w latach 1945-1947 – prodziekanie u boku ks. Jana Krzemienieckiego), obecnym wcześniej jako autor na łamach „Nova Polonia Sacra” (1926), zaś po reaktywowaniu w r. 1948 zamieszczającym swoje teksty w kolejnych spośród numerów „Polonia Sacra”¹¹. Na egzemplarzu tym nie znajdziemy wszakże jakichkolwiek uwag czy notatek (poza wyłącznie roboczego charakteru podkreśleniami, pochodzącymi od samego autora *Materiału dyskusyjnego...*, które w druku pominięto), stąd na tej podstawie nie sposób stwierdzić, jak znaczące było zaangażowanie T. Glemmy w obmyślenie ostatecznego kształtu wznawianego czasopisma; fakt niemniej, że w pierwszym numerze jako pierwszy artykuł zamieszczono opracowanie właśnie jego pióra, zdaje się wskazywać, że przyjęta dla tego periodyku formuła zapewne nie była sprzeczna z jego wizją – przynajmniej w kwestiach zasadniczych¹². Tak się zresztą miało złożyć, że w owym samym roku, w którym dobiegło kresu życie ks. T. Glemmy, a więc w 1958, wznowiona dekadę wcześniej „Polonia Sacra” przestała wychodzić drukiem i została „zastąpiona” przez zupeł-

⁹ Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 94-95; S. Dziedzic, *Sztuka i posłannictwo. Bracia naszego Boga – Adam Chmielowski i Karol Wojtyła*, w: *Servus Pauperum. W dwudziestopięcioletnie beatyfikacji Brata Alberta – Adama Chmielowskiego*, red. K. R. Prokop i K. Tunia, Kraków – Igołomia 2008, s. 105 [toż w: *Servus Pauperum. W rocznice beatyfikacji i kanonizacji Brata Alberta – Adama Chmielowskiego*, red. K. R. Prokop, Kraków 2010, s. 170].

¹⁰ „Polonia Sacra”, 1 (1948) z. 1-4, s. 1-5 (*Od Redakcji*). Zob. także A. Kubiś, *Słowo wstępne*, „Polonia Sacra”, 1[19] (1997) nr 1, s. 3-4.

¹¹ Ogólnie do biografii tego kapłana i uczonego: K. R. Prokop, *Ksiądz Tadeusz Glemma (1895-1958). Profesor i dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2008 (*Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 19), gdzie też – na s. 233-245 – zestawienie jego publikacji. Nadto zob. K. R. Prokop, *Ksiądz Tadeusz Glemma (1895-1958). Biografia kapłana i uczonego*, „Studia Pelplińskie”, 28 (1999) s. 291-370; *Pięć listów ks. Bolesława Kumora do ks. Tadeusza Glemmy z lat 1952-1957*, wyd. K. R. Prokop, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 85 (2006) s. 379-387; K. Skorecka, *Wspomnienie pośmiertne o księdzu pralacie Tadeuszu Glemmie*, wyd. K. R. Prokop, „Acta Cassubiana”, 11 (2009) s. 459-469.

¹² Por. Prokop, *Ksiądz Tadeusz Glemma (1895-1958). Profesor i dziekan*, s. 242.

nie innego profilu kwartalnik – „Prawo Kanoniczne”¹³. Dziś oba te tytuły ukazują się niezależnie od siebie, wydawane w dwóch różnych ośrodkach naukowych, i jakkolwiek pomysłodawca oraz założyciel czasopisma „Polonia Sacra”, ks. Jan Nepomucen Fijałek, historyk Kościoła, pragnął widzieć w owym periodyku przede wszystkim właśnie organ dla publikowania opracowań z problematyki kościelno-historycznej, dla których też nie brakowało nigdy miejsca na tych łamach w ramach serii ukazującej się w latach 1948-1958, o tyle po roku 1997 „Polonia Sacra” zasadniczo przestała zamieszczać teksty z owej dziedziny, niekiedy goszczące na łamach „Prawa Kanonicznego”¹⁴. Jest to wszakże temat na poniekąd nowy *Materiał dyskusyjny w sprawie «Polonia Sacra»*.

* * * * *

ANEKS ŹRÓDŁOWY

Materiał dyskusyjny w sprawie „Polonia Sacra”¹⁵

Pytanie 1: Rocznik czy kwartalnik?

Korzyści wydawnictwa rocznikowego:

- można umieszczać wybór dzieł naukowych naprawdę wartościowych;
- można przeznaczyć go dla zagranicy o wiele łatwiej niż kwartalnik;
- wymaga mniej zachodów w zdobyciu artykułów, mniej kłopotu z drukarniami o dotrzymanie terminu wydania;
- nie nakłada obowiązku stałej informacji o ruchu teologicznym za granicą (co może w obecnych warunkach nastrożać wiele trudności);
- nie nakłada obowiązku umieszczania recenzji, gdy o nową literaturę teologiczną jest tak trudno.

Pytanie 2: Czy wypada rezygnować z produkcji na zagranicę?

(1) Zagranica o nas nic prawie nie wie, a niestety sądzi nas po tym, co do jej rąk dochodzi, względnie po tym, że nic do niej od nas nie dociera. N[a] p[rzykład] nasz były student [Karol] Wojtyła na gwałt prosi o informacje o polskich publikacjach teologicznych, by nas choć w części obronić w opinii Belgów, wśród których przebywa. Jak cię widzą, tak cię piszą...

(2) Połączenie ze światem nie będzie nadal łatwe, jeśli nie stanie się jeszcze trudniejsze; w wypadku produkowania na zagranicę można by drogą wymiany

¹³ Kubiś, *Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie*, s. 262.

¹⁴ Zob. *Zawartość kwartalnika «Prawo Kanoniczne» za lata 1958-2007*, oprac. J. Wroczeński i M. Stokłosa („Prawo Kanoniczne” [50] (2007) – *Numer specjalny*), Warszawa 2007.

¹⁵ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. D VII 33 – Spuścizna ks. Tadeusza Glemmy (pozyt *Różne*). Por. Prokop, *Ksiądz Tadeusz Glemma (1895-1958). Profesor i dziekan*, s. 250-251 (tamże uwaga w przypisie 599).

zdożyć recenzje przynajmniej wszystkich ważniejszych publikacji teologicznych i w ten sposób zorientować się w ruchu naukowym na świecie.

(3) Produkcja na zagranicę byłaby czynem patriotycznym i dałaby nam poważny atut w stosunkach naszych z Min[isterstwem] Ośw[iaty], a tym samym wzmocniła naszą pozycję.

(4) Czy wypada, by tak szacowna instytucja naukowa, jaką jest nasz Wydział, nie miała swego reprezentatywnego organu nie tylko na rynek wewnętrzny, ale i zewnętrzny?

(5) Czy fakt, że Towarzystwo Teologiczne myśli o wydawaniu „Collectanea Theologica”, może pozbawić nas prawa własnej reprezentacji na zewnątrz? Tym bardziej, jeśli wcale nie odciągniemy od nich współpracowników?

Pytanie trzecie: Jak zdobyć rynek wewnętrzny?

(1) Przez poświęcenie drugiej części czasopisma przede wszystkim dla polskich czytelników.

(2) Należy przy tym czasopismo uczynić atrakcyjnym przez umieszczanie w części drugiej artykułów na zagadnienia naprawdę teologiczne i zasadnicze; nie ograniczyć się ani do kwestii praktycznych wyłącznie czy przeważnie, ani do artykułów o treści historycznej. Ograniczenie się do zagadnień historycznych albo do przyczynków w sprawach drugorzędnych, od czasopisma czytelników-księży odstręczy.

(3) Dążyć do tego, by artykuły, zwłaszcza części drugiej, nie były drukowane i zbierane od przypadku do przypadku, ale zawsze z jakąś przewodnią myślą, by się grupowały około jakiegoś jednego, centralnego zagadnienia; to da czasopismu wyraźne oblicze i uczyni je prawdziwie wartościowym.

(4) Podobnie i dział recenzji winien być przeprowadzany z planem. Recenzje z publikacji naukowych teologicznych polskich powinny być pisane również nie tylko z myślą o kraju.

Pytanie czwarte: Jak pogodzić potrzeby kraju z produkcją na zagranicę?

(1) Przeznaczyć artykuły ściśle badawcze dla zagranicy i te ogłaszać tylko w obcych językach. Takich artykułów ściśle badawczych byłoby w każdym numerze tyle samo, co artykułów części drugiej, które by mogły być wysoką popularyzacją. Artykuły części drugiej pisane byłyby po polsku ze streszczeniem w języku obcym (objętości 1/10 artykułu). Artykuły części pierwszej mogłyby być bez streszczenia polskiego, jako przeznaczone dla prawdziwych naukowców, którzy i tak w zasadzie język obcy mają opanowany (zwł[aszczą] łacinę).

(2) Dla zagranicy zwł[aszczą] dobrze by było umieszczać kronikę polskiego ruchu teologicznego, a przede wszystkim prac Wydziału.

(3) Umieszczanie recenzji z dzieł zagranicznych spowodowałoby zawsze posyłanie nam przez niektórych przynajmniej wydawców egzemplarzy recenzyjnych dzieł, co miało by dla nas wielkie znaczenie.

Pytanie piąte: Jaką objętość dać czasopismu?

Nie większą niż 90-100 stron na numer kwartalny; położyć za to większy nacisk na wartość poszczególnych artykułów.

Pytanie szóste: Kogo zaprosić do współpracy?

(1) Profesorów i docentów U[niwersytetu] J[agiellońskiego], a więc np. O[jca] I[nnocentego] Bocheńskiego, Ks[iędza] B[isku]pa [Kazimierza Józefa] Kowalskiego; poza nimi również innych wybitniejszych teologów polskich (np. O[jca] Pawła] Siwka, Ks[iędza] Prał[ata] [Franciszka] Sawickiego). Wydział zachowałby jednak stanowisko kierownicze i przodujące.

(2) Czy nie dobrze by było zaprosić do Komitetu Redakcyjnego B[isku]pa [Kazimierza Józefa] Kowalskiego dla zdobycia jego poparcia w episkopacie?

Pytanie siódme: Co należało by zrobić jeszcze przed ukazaniem się pierwszego numeru?

(1) Ustalić program wydawniczy czasopisma. Taki program należało by wydrukować w języku polskim i łacińskim, załączyć do numeru pierwszego i rozesłać do wszystkich zakładów teologicznych w Polsce i za granicą.

(2) Starać się o nadanie drugiemu numerowi charakteru wzorca dla numerów późniejszych, skoro pierwszy jest numerem okolicznościowym. Stąd druk referatów zjazdowych raczej rozłożyć na dłuższy okres czasu [*mowa o referatach wygłoszonych podczas zjazdu Polskiego Towarzystwa Teologicznego w związku z jubileuszem 550-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku 1947 – przyp. wyd.*], a zamówić artykuły do części drugiej, po uprzednim ustaleniu jej zasadniczego problemu, około którego miałyby się obracać artykuły.

Uwagi powyżej spisane traktować należy jako prywatną opinię ich autora; co najwyżej mogłyby dla zaoszczędzenia na czasie stanowić konkretny punkt w dyskusji nad programem «Polonia Sacra», którą Komitet Redakcyjny podejmuje.

Kraków, dnia 29 lutego 1948 [r.]

Ks. Ignacy Różycki